



# Naród polski wciela w życie testament bojowników „Proletariatu”

Przemówienie członka Biura Politycz. KCPZPR tow. F. Józwiaka-Witolda

Towarzysze! Obywatele! 70 lat temu, 1 września 1882 r. w Warszawie poniesione zostały w polskie masy pracujące miast i wsi gorące słowa odczytu pierwszego zorganizowanego oddziału polskiej klasy robotniczej „Wielkiego Proletariatu”. Słowa protestu i walki, wiary w siłę proletariatu i nadziei w zwycięstwo wielkiej idei socjalizmu, słowa gorącego patriotyzmu i głębokiego proletariackiego internacjonalizmu.

70 lat temu powstała pierwsza, rewolucyjna partia klasy robotniczej, partia Ludwika Waryńskiego, partia Kunkelęgo i Bardowskiego, Ossowskiego i Pietrusińskiego, Piaskowickiej i Bohuszewiczówny. Partia czyniła i walki, żarliwej ofiarności i płomiennego bohaterstwa. Powstała w dniach niewoli narodowej i klasowej, gdy nad robotnikami polskimi wisiał knut satrapy carskiego i knut rodzimego, polskiego fabrykanta, gdy chłop polski uginął się pod ciężarem ucisków zaborczych i obszarńnika polskiego. Podjęła walkę przeciw rodzimym wyzyskiwaczom i obcym ciemniaczom. Organizowała do tej walki robotników i chłopów. Jako najbliższego sojusznika swej walki widziała rosyjski ruch rewolucyjny. Ofiarą walki „Wielkiego Proletariatu”, Ludwika Waryńskiego, młodego rewolucjonisty o nieugaszone, płomiennie wierze w zwycięstwo sprawy proletariatu zapoczątkowała bohaterską, pełną zmagania i ofiar, niepowodzeń i zwycięstw walkę polskiej klasy robotniczej, „Proletariatu” przeciw robotnikom Warszawy i Łodzi, Żyrardowa i Zgierza, Czestochowy i Piotrkowa, Radomia i Białegostoku do pierwszych, zorganizowanych walk o skrócenie dnia roboczego, o podwyżkę płac, o ochronę czci ludzkiej, o prawo do ludzkiego życia.

„Proletariat”, widział w szerokiej polskiej klasie robotniczej nieśmiertelne ideały marksizmu, pierwszy wychowywał robotników polskich w duchu braterstwa i solidarności z robotnikami rosyjskimi. „Proletariat” dał polskiej klasie robotniczej nieśmiertelnych bojowników, patriotów i internacjonalistów, niezłomnych szermierzy sprawy walki o prawo ludzi do wolnego, sprawliwego i szczęśliwego życia.

Odsłaniając dziś, towarzysze, pamiętkowe tablice na murach Cytadeli Warszawskiej, Cytadeli, która według zamierzeń cara Mikołaja, a potem rządów burżuazji polskiej stała się miastem postachem dla polskiego ruchu rewolucyjnego, a która stała się symbolem bohaterstwa i walki polskich mas ludowych — myślałbym, że nie ma tuż przy nich, którzy swym życiem, walką i męczeńską śmiercią zadokumentowali swą ofiarną i oddaną sprawę wolności, niepodległości i rewolucji. W murach Warszawskiej Cytadeli w 1885 roku, na procesie 29 proletariackich — Waryński rzucił w twarz carskim oprawcom i polskim wyzyskiwaczom dumne słowa „Wielkiego Proletariatu”:

„Zadaniem naszym jest przygotować klasę robotniczą do rewolucji, ruch jej uczynić świadomym i ująć w karby organizacyjnej dyscypliny... Dumni jesteśmy świadomością, że rzucenie przez nas ziarno głęboko zapadło i pocięło korzenie. Uczucie służymy mej sprawie i gotowi jestem za nią życie poświęcić”.

Stąd pisal swój ostatni list do robotników Stanisław Kunicki: „Nie odstępuję od naszego standardu, trzymając go wysoko, a zwycięstwo osiągnięciem”.

Umierali, by żyła sprawa proletariatu

Kazamaty Cytadeli wypełniały się dziesiątkami robotników. Mieli do wzięcia ludzi za to, że uchwalili swój własny klasowy program i sprawę robotniczą, ludzi, którzy gotowi byli oddać swe życie, aby ich bracia mogli żyć wolni i szczęśliwi.

Wielki strach przed wzrostem ruchu robotniczego, przed wzrostem świadomości rewolucyjnej mas ludowych. Ani jednak, ani zrywki terror nie zdołały zdusić płomienia, który rozniecił „Wielki Proletariat”. Nie zdołały przekreślić ani zdławić rewolucyjnej walki klasy robotniczej.

Polska rewolucyjna klasa robotnicza ofiarowała i z honorem realizuje te testament proletariackich — nie odstąpiła od swego szlachetnego, namiętnego serdecznego krwawo najlepszych synów i córek, trzymając go wysoko przez dziesiątki lat bohaterskich zmagania, odniosła pod tym sztandarem zwycięstwo.

**Cytadela widomym świadectwem bohaterstwa polskich rewolucjonistów**

Towarzysze! Obywatele! Długa, pełna heroizmu jest historia polskiej klasy robotniczej, jej rewolucyjnych partii „Wielkiego Proletariatu”, „SDKPiL”, „PPS-lewicy”, „KPP”. Wiele jest w Polsce miejsc pamiętkowych, które są widomym świadectwem bohaterstwa rewolucjonistów polskich. Ale mało z nich ma tak bogatą historię jak Warszawska Cytadela.

W tych ot murach Cytadeli w 5 lat po bohaterskiej śmierci proletariackich wiochę był współtwórca Związku Robotników Polskich, SDKPiL, KPP, Julian Marchlewski, wielki Polak i wielki internacjonalista, który uczył polską klasę robotniczą, że służyć interesom narodu polskiego może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu, bojownik, którego imię z ciałą powtarzane jest przez rewolucjonistów niemieckich i przez żołnierzy Rewolucyjnej Armii Robotniczej.

Wiedząc, że była organizatorka SDKPiL, „Orzeł rewolucyjny” — Róża Luksemburg. Tu, na stokach Cytadeli, zawiła na szubienicach w 1905 i 1907 r. bohaterski SDKPiL-owiec Marcin Kasprzak i młody robotnik, szeregowiec repesowy Stefan Okrzeja i Henryk Baran, którzy oddali swe życie w walkę wiodą, gdy wiodła poprosywo komszuchowali przeciw ludowi.

W Cytadeli Warszawskiej wieszono przy płomiennym rewolucjonisty, którego imię stało się symbolem jedności i braterstwa rewolucji polskiej i rewolucji rosyjskiej — Feliks Dzierżyński.

W celi X Pawilonu Feliksa Dzierżyńskiego pisał proste, wzruszające słowa „Pamiętnik więźnia”:

# Rząd Austrii nie wykonuje uchwał w sprawie demokratyzacji kraju

Oświadczenie delegata ZSRR w Radzie Sojuszniczej

WIEDŃ (PAP). — Na posiedzeniu Rady Sojuszniczej przedstawiciel ZSRR Swiridow złożył oświadczenie, w którym zwrócił uwagę Rady Sojuszniczej na okoliczność, że rząd austriacki nie wykonał dotychczas uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji Austrii. Przedstawiciel ZSRR przytoczył m. in. następujące fakty:

1 Rząd austriacki nie wykonał dotychczas jednej z podstawowych uchwał Rady Sojuszniczej — z 30 marca 1946 roku — zmierzającej do demokratyzacji ustroju państwa i państwowości Austrii. Tymczasem jednocześnie rząd austriacki narzucał narodowi austriackiemu antydemokratyczną konstytucję z 1929 roku, która — jak wiadomo — została wykorzystana dla wprowadzenia ustroju faszystowskiego w Austrii.

2 Mimo iż minęło przeszło 7 lat od chwili wyzwolenia Austrii spod jarzma hitlerowskiego, w kraju utrzymują się setki reakcyjnych ustaw, m. in. litne ustawy wprowadzone przez władze hitlerowskie. Wbrew uchwałom czterech mocarstw, rząd austriacki wprowadził również kilka takich ustaw, które faktycznie przyczyniają się do remilitaryzacji Austrii, jak np. ustawy przewidujące produkcję, import i sprawdzanie wszelkiej broni palnej.

3 Aparat administracyjny Austrii jest nadal w znacznej mierze reakcyjny i biurokratyczny. W samej tylko Dolnej Austrii w ostatnich latach wydano przeszło 700 urzędniczych i poglądów demokratycznych.

4 Rząd austriacki, popierany przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich, przesuwa organizację i elementy demokratyczne. Np. za udział w strajku 15 września i październiku 1950 roku z przedsiębiorstw prywatnych i znacjonalizowanych

zwolniono bezprawnie setki robotników i urzędników.

Prześladowane są postępowe organizacje, a równocześnie czynne są, pod protektoratem władz austriackich, różne organizacje faszystowskie i na wpół faszystowskie.

5 W dziedzinie oświaty rząd austriacki, zmierzając faktycznie do tego, by pozbawić szerokie warstwy ludności pracującej możliwość otrzymania wykształcenia.

Dotychczas nie wykonano uchwały Rady Sojuszniczej o reformie programów szkolnych, ani też uchwały o wyeliminowaniu literatury faszystowskiej.

Wszystkie powyższe fakty — stwierdził na zakończenie przedstawiciel ZSRR Swiridow — świadczą o niewykonywaniu przez rząd austriacki uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji Austrii. Nie można tolerować nadal takiej sytuacji. Toteż przedstawiciel ZSRR wnoszą następujący projekt uchwały Rady Sojuszniczej.

1) Wezwać rząd austriacki do złożenia Radzie Sojuszniczej do dnia 1 października br. sprawozdania o realizacji uchwał czterech mocarstw i układu o demokratyzacji Austrii.

2) Sprawozdanie rządu austriackiego rozpatrzyć na posiedzeniu Rady Sojuszniczej 15 października 1952 r. w celu opracowania konkretnych zarządzeń, które by zapewniły rzeczywiste demokratyczne reformy Austrii.

**Sprawy napadu na wystawę radziecką w Teheranie ujęci przez władze Iranu**

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Jak już donoszono, dnia 18 sierpnia w mieście Teheran, w pałacu Atrouszken, na polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, złożył wobec ministra spraw zagranicznych Iranu Nawwaby oświadczenie, w którym zwrócił uwagę na prowokacyjne ekscesy rozruchowców chuliganów, którzy dnia 13 sierpnia dokonali napadu na lokal, mieszczący wystawę Wszzechzwiązkowego Towarzystwa Związku Kulturalnego i Związku Wokalistów w Teheranie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR domagało się w swoim dotychczasowym liście do Ministerstwa MSZ, aby władze irańskie zbadały dokładnie okoliczności tego skandalicznego wybuchu, wymierzyły surowe kary winowajcom i podjęły niezbędne kroki dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość.

W tych dniach Ministerstwo Spraw Zagranicznych Iranu zakomunikowało ambasadzie ZSRR, że w wyniku śledztwa zostali aresztowani i przekazani organom wymiaru sprawiedliwości trzech członków organizacji faszystowskiej „Sumka” — inicjatorów chi-

# Lud Vietnamu nie ustanie w walce przeciwko francuskim kolonizatorom

BEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamka Agencja Informacyjna z północnego Vietnamu, stały Komitet Zgromadzenia Narodowego Vietnamskiej Republiki Demokratycznej i Komitet Narodowego Zjednoczonego Frontu Vietnamu (Lien-Viet) wydały wspólną oświadczenie do narodu vietnamskiego z okazji święta niepodległości Vietnamu, która przypada na dzień 2 września.

Odezwa przypomina, że w wyniku powstań sierpniowo-wrzesniowych w 1945 r. w Vietnamie ustanowiona została władza ludowa 2 września 1945 r. prezydent Ho Si Min proklamował uroczyste niepodległość Vietnamu i uroczyste niepodległość Demokratycznej Republiki Demokratycznej. Jednakże po utylizowaniu Vietnamskiej Republiki Demokratycznej imperialiści francuscy podjęli walkę przeciwko narodowi vietnamskiemu, usiłując zagarnąć jego ziemię.

W walce przeciwko imperialistom francuskim naród vietnamski stawiał zdecydowany opór, rozstrzelał nieprzyjaciela w kilku wielkich kampaniach oraz osiągnął znaczne postępy w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i społecznej.

Odezwa podkreśla, że naród vietnamski walczyć będzie nadal przeciwko kolonizatorom francuskim dla utrwalenia i rozwoju Demokratycznej Republiki Demokratycznej.

# Ridgway żąda przyspieszenia realizacji „układu ogólnego”

Tajna narada z Adenauerem w Bonn

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Bonn, że przybył tam naczelny dowódca sił zbrojnych amerykańskich w Europie, generał Ridgway. Bezpośrednio po przyjeździe odbył on konferencję z Adenauerem w sprawie przyspieszenia realizacji separatywnego „układu ogólnego” oraz w sprawie utworzenia „układu ogólnego”. Ridgway, który przyjechał do Niemiec, podaje, że na porządku dziennym rozmów Ridgwaya z Adenauerem znajdują się następujące zagadnienia: 1) przygotowania do sformowania 12 zachodnio-niemieckich dywizji najemnych, 2) uzbrojenie dywizji zachodnio-niemieckich w broń amerykańską, 3) przetransferowanie funduszy dolarowych na cele zbrojeniowe, 4) rozszerzenie produkcji zbrojeniowej.

# Z kraju...

O POZNAŃ. — W Poznaniu bawili przebywający w Polsce delegacje kobiet holenderskich i norweskich. Holendrzy i Norweżki zwiedziły m. in. Szpital im. Pawłowa, osiedle robotnicze na Debutu, zabudki miasta oraz były obecne na inauguracji nowego roku szkolnego w szkole TPD.

WARSZAWA. — Ostatnio przebywał w Polsce prof. L. W. Rozalin — radziecki specjalista z zakresu hodowli ziemiaków. Podczas swego czterotygodniowego pobytu w Polsce prof. Rozalin żywo interesował się wynikami polskiej hodowli ziemiaków.

BERLIN. — Z Dusseldorfu donoszą, że Stowarzyszenie Zwolenników Porozumienia między Niemcami wylądowało do członków Bundestagu apel, aby wspólnie z członkami Izby Ludowej NRD poczynili niezwłocznie przygotowania do przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

PRAGA. — W mieście Ináwa (Morawy) zakończył się proces duchownego katolickiego Józefa Marszałka, oskarżonego o zdradę państwa i o przelanie krwi w walce o pokój i o podjęcie do wojny. Oskarżony przyznał się do winy. Sad rejonowy w Inawie skazał Józefa Marszałka na 15 lat więzienia.

MOSKWA. — Do Moskwy przybyła grupa młodzieży polskiej na studia w Wyższych uczelniach Związku Radzieckiego. Młodzież polska uda się w tych dniach do różnych uniwersytetów radzieckich, aby kontynuować tam studia.

LONDYN. — Z Teheranu donosi agencja Reutersa, że premier Mossadik w swoim parlamencie irańskim wczoraj zwrócił się do narodu, że 10 września, a senat 15 września. Tematem obrad będzie sprawa odpowiedzi na ostatnie propozycje amerykańsko-angielskie w sprawie nacji.

PARYŻ. — Prasa donosi, że znany pisarz francuski Roger Vailland, który — jak wiadomo — udał się ostatnio do Egiptu jako korespondent pisma „W Obronie Pokoju” — został tam aresztowany — powrócił do Paryża.

Wiele trzeba byłoby, towarzysze, myśleć na temat Cytadeli, walczyli chcieli wydrzeć wszystkie imiona bohaterskich rewolucjonistów polskich i rosyjskich, wieszonych w tej ot Cytadeli przez rządy zaborczych i burżuazji polskiej.

Wiele trzeba byłoby, towarzysze, myśleć na temat Cytadeli, walczyli chcieli wydrzeć wszystkie imiona bohaterskich rewolucjonistów polskich i rosyjskich, wieszonych w tej ot Cytadeli przez rządy zaborczych i burżuazji polskiej.

Wiele trzeba byłoby, towarzysze, myśleć na temat Cytadeli, walczyli chcieli wydrzeć wszystkie imiona bohaterskich rewolucjonistów polskich i rosyjskich, wieszonych w tej ot Cytadeli przez rządy zaborczych i burżuazji polskiej.

Wiele trzeba byłoby, towarzysze, myśleć na temat Cytadeli, walczyli chcieli wydrzeć wszystkie imiona bohaterskich rewolucjonistów polskich i rosyjskich, wieszonych w tej ot Cytadeli przez rządy zaborczych i burżuazji polskiej.

W 7 rocznicę kapitulacji Japonii

Naród japoński nie wyda Waszyngtonowi swej młodzieży

7 lat temu, 2 września 1945 roku, dowództwo wojsk japońskich skapitulowało. Ruśnęło w grzyby imperium japońskie, mimo że jeszcze dwa tygodnie wcześniej szlach Mac Artura ogłosił komunię, zapowiadając, że wojna z Japonią będzie miała bezpodzielnie ciężki przebieg. Istotnie, przewidywania Mac Artura były oparte na doświadczeniach dotychczasowego przebiegu wojny japońsko-amerykańskiej. Jeszcze w sierpniu 1945 r. bowiem japońskie dowództwo z powodzeniem bronilo wysp Salomona w Indonezji i Burmie. Walki toczyły się z zmieniającym szczęściem. Co więcej! Na pograniczu Indochin-mandzurskim stała najliczniejsza i najlepiej wyposażona armia japońska, armia kwantuńska.

W Japonii, postanowili z niej uczynić bazę amerykańskiej agresji na Dalekim Wschodzie. Dziś, obok polskiej państwowej licznicy ponad 125.000 osób, istnieje w Japonii tzw. rezerwowy korpus policyjny. W roku bieżącym stan liczebny tego korpusu podniesiony zostanie do 110.000. Okupanci amerykańscy zażądali od rządu japońskiego, by w przyszłości doprowadził liczebność korpusu do 300.000. Korpus ten zamierzają imperialiści amerykańscy wykorzystywać w wojnie przeciwko narodom azjatyckim.

Przygotowywaniem przez imperializm amerykański podporządkowania rządu japońskiego i japońskiego potencjału zbrojnego każdego działacza politycznego. Deputowani izby niższej japońskiego parlamentu, Kato, oświadczyli, że ustawa o działalności wyrotowej służy utrwaleniu surowego reżimu policyjnego, realizowanego przez amerykańskich i japońskich imperialistów przy użyciu represji, dekapitacji podstawowych praw narodu, użyciu go i zabiciu patriotycznego ruchu o pokój i niepodległość.



Zbrojona policja rozpędza demonstrację patriotów japońskich, protestujących przeciwko polityce nędzy i wojny.

Ala w sukurs Amerykanom przyszedł Związek Radziecki, wierny przyjaciel przez siebie w Poczdamie zobowiązany z 26 lipca 1945 r. 9 sierpnia 1945 roku wojska radzieckie rozpoczęły działania wojenne przeciw Japonii i rozstrzygnęły losy tej wojny. Natarcie radzieckie błyskawicznie przebiegło linie armii kwantuńskiej, rozdzieliła ją na dwie części, odcięła jej drogi odwrotowe. W niespełna 2 tygodnie okupowana od 14 lat Mandzuria została wyzwolona.

I oto dowództwo amerykańskie, pragnąc ratować swą pozycję polityczną, decyduje się na rzucenie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagaszimę. W samej tylko Hiroszimie ginie 80.000 ludności cywilnej. Eurazja japońska, kosa militarnyści Japonii, które również boją się Związku Radzieckiego, kapitulują.

Losy Japonii, cele jej okupacji zostały wytyczone w deklaracji kairskiej, w układzie jaltańskim i w deklaracji poczdamskiej. W Poczdamie postanowiono przeprowadzić nie dekaratyzację, demilitaryzację, likwidację przemysłu wojennego oraz demokratyzację Japonii. Układ jaltański przewidywał, że w Japonii ma powstać „usposobiony pokojowo i odpowiedzialny rząd, zgodnie ze swobodnie wyrażoną wolą narodu japońskiego”. Według deklaracji kairskiej, Japonia miała zostać „usunięta ze wszystkich wojen na Pacyfiku, które objęły obszar atomowy od pierwszej wojny światowej — oraz tych, które zagroziła Chinom, jak: Mandzuria, Formosa i Wyspy Rybuckie”. „Korea stanie się wolnym i niezależnym państwem” — zapowiadała deklaracja kairska.

Imperializm amerykański podeptał przyjęte przez siebie zobowiązania. Usadowiłszy w Japonii, postanowili z niej uczynić bazę amerykańskiej agresji na Dalekim Wschodzie. Dziś, obok polskiej państwowej licznicy ponad 125.000 osób, istnieje w Japonii tzw. rezerwowy korpus policyjny. W roku bieżącym stan liczebny tego korpusu podniesiony zostanie do 110.000. Okupanci amerykańscy zażądali od rządu japońskiego, by w przyszłości doprowadził liczebność korpusu do 300.000. Korpus ten zamierzają imperialiści amerykańscy wykorzystywać w wojnie przeciwko narodom azjatyckim.

Amerykańscy okupanci i ich sojusznicy, zdradcy narodu japońskiego, budują swe plany, nie biorąc pod uwagę woli gospodarza kraju — narodu japońskiego. W Japonii toczy się zacięta walka o niezawisłość. W awangardzie tej walki kroczy klasa robotnicza, Na

Nasze zadania w kampanii wyborczej

Henryk Winter sekretarz KL PZPR

Wybory nowego Sejmu na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i uchwalonej ostatnio ordynacji wyborczej oznaczają przełomowe, na miarę historyczną wydarzenie w życiu naszego narodu. Nowy Sejm będzie zgodnie z wolą narodu wcielił w życie zasady Konstytucji.

Zadania, stojące przed naszym przemysłem w nadchodzącym 1953 roku, są szczególnie napięte i niełatwe do realizacji. Mobilizując masy do ich wykonania, trzeba odepierać się na wskazaniach VII Plenum KC, zdobywać zaufanie mas, zagwarantować im wywiązanie trudności, do ofiarnej pracy dla ojczyzny.

Ważnym momentem w agitacji jest operowanie własnymi, łódzkimi osiągnięciami. Często nasi agitatorzy operują wyłącznie ogólnokrajowymi danymi, nie dostrzegając zmian, jakie dokonały się w naszym mieście. Trzeba więc, aby w toku kampanii wyborczej zostali przeniesione w masy i stały się szeroko znane — budujące fakty i osiągnięcia naszej partii i władzy terenowej w naszym mieście.

W Polsce Ludowej nasze miasto, znane przed wojną z nędzy, chorob i bezrobocia, stało się miastem kultury, zdrowia i pełnego zatrudnienia. Wzrastające dziś pokolenie nie wie co to bezrobocie. W porównaniu z rokiem 1938, stan zatrudnienia podniósł się z 200 tys. (pełno i częściowo zatrudnionych) do 325 tysięcy w pełni zatrudnionych, to jest o ponad 60 proc., a zatrudnienie kobiet w przemyśle włókienniczym naszego miasta wzrosło o dwie trzecie. Łódź, która w 1936 roku, wbrew wydanej demagogii PPS-owskiej, stawiającej rzadę „czterech magistratów”, posiadała dwa żłobki dla 100 dzieci i wysłała 579 dzieci na kolonie letnie — posiada dziś 51 żłobków na 3.160 miejsc i wysłała na kolonie letnie 40 tys. dzieci robotniczych. Do 1939 roku Łódź posiadała rzekomo jedną wyższą uczelnię — była nią filia Wszechnicy Warszawskiej pozostawionej prywatnym właścicielom. Dziś miasto nasze ma 10 wyższych uczelni, w których kształcą się 15 tys. studentów.

Znana jest w całej Polsce tragiczna, nieludzka wprost spuścizna pokapitałistyczna w Łodzi, polegająca na pozbawieniu jej wody, zdatnej do użytku i na całkowitym zaniedbaniu stanu higienicznego miasta. Przez okres ośmiu lat władzy ludowej długość sieci wodociągowej osiągnęła 127 km, a przyłączono do niej w tym okresie ponad 1.700 domów. Cała ludność naszego miasta z zapartym tuchem śledzi budowę wspaniałego obiektu Szpitala — rurociągu Pileca — Łódź, który zapewni Łodzi świeżą rzeźną wodę. Cięższy nasz wzrok widok Bałut, Stoków i innych ośrodków masowego budownictwa mieszkaniowego, które zapoczątkowuje przebudowę naszego miasta w miasto socjalistyczne.

Popularyzujmy olbrzymie osiągnięcia naszego miasta

W pierwszym etapie naszej kampanii wyborczej naszym zadaniem jest popularyzowanie ordynacji wyborczej. Nasza ordynacja wyborcza jest rozwinięciem zasad prawa wyborczego, sformułowanego w Konstytucji w artykułach 80 i 88. Ordynacja, ustalająca system wyborczy, są nieodłącznie związane z charakterem władzy, z klasowym obliczem państwa, służyć one bowiem zawsze umocnieniu władzy klasy rządzącej. Nasza ordynacja wyborcza jest narzędem umocnienia władzy ludu pracującego, dalszej demokratyzacji naszego państwa i umocnienia Frontu Narodowego.

Umiejtnie kierować pracą agitatorów

Poważnym zadaniem naszych instancji partyjnych jest więc postawienie na jak najwyższym poziomie pracy agitatorów, jest umiejtnie i systematycznie kierowanie działalnością agitatorów, troska o ich odpowiednie przeszkolenie i przygotowanie.

Zespołi silniej nasze szeregi z masami bezpartyjnymi

W toku kampanii mamy możliwość poznać ludzi pod kątem ich ofiarności w pracy i oddania sprawie o którą walczymy. Od właściwego oddziaływania na bezpartyjnych, wciągania ich do pracy — zależeć będzie powodzenie kampanii, zależeć będzie rów-

Ukażmy całemu narodowi wspaniałe perspektywy naszego rozwoju

Podczas trwania kampanii wyborczej trzeba szczególnie szeroko rozwijać naszą pracę agitacyjną, stosować różnorodne, bogate formy agitacji indywidualnej, masowej, ogólnokrajowej. Trzeba namzemu społeczeństwu przypomnieć jak to przed 1939 rokiem odbywały się u nas wybory, jak burżuazja dobierała swych kandydatów na posłów, trzeba przypomnieć cały jarmark wyborczy, rozwijany w okresie wyborów, demaskować terror i bezprawie, jakie występowały we wszystkich krajach, w których rządził kapitalizm. Nasza propaganda powinna demaskować zakłamanie rządów burżuazji, która za pomocą oszustw, terroru i ucieczki nie dopuszcza do zwycięstwa w wyborach prawdziwych gospodarzy — masy pracujące.

Trzeba, abyśmy w kampanii wyborczej, przypominając ciężką walkę o każde robotnicze przedstawicielstwo w sejmie, uświadomili klasie robotniczej naszego miasta w całej pełni ogromne zdobycze i prawa, jakie daje jej Polska Ludowa, abyśmy uświadomili jej głęboki demokratyzm naszej ordynacji wyborczej. Trzeba popularyzować prawo wyznaczania kandydatów na zebraniach robotniczych, prawo mas pracujących decydowania o tym, kto ma być kandydatem na posła.

W toku kampanii wyborczej nasze organizacje partyjne powinny szeroko wykorzystywać doświadczenia z okresu dyskusji nad projektem Konstytucji, ale roznach pracy masowej musi być znacznie większy. Zadaniem naszym jest popularyzowanie perspek-

Trzeba w agitacji wyborczej przytaczać liczne, radosne cyfry, ilustrujące wzrost konsumpcji podstawowych artykułów pierwszej potrzeby, ubrań i obuwi, mebli i urządzeń domowych, które wymownie świadczą o ogromnym podniesieniu stopy życiowej mas pracujących naszego miasta, o ogromnej poprawie ich warunków bytu. Skondensowanym wynikiem tych wszy-

Nasza agitacja powinna być ściśle powiązana z danymi produkcyjnymi, z walką z trudnościami występującymi na naszym terenie. W ten sposób kampania wyborcza będzie dalszym ciągiem popula-

W warsztacie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Łodzi młodzież zdobywa cenne kwalifikacje zawodowe.

W warsztacie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Łodzi młodzież zdobywa cenne kwalifikacje zawodowe. (do artykułu poniżej)

Zapewnić rytmiczne wykonywanie planów w przedzalni ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Już od dłuższego czasu w przedzalni ZPB im. Rewolucji 1905 roku obserwuje się taki stan: w początkach miesiąca dźenne plany nie są przeważnie wykonywane, a dopiero po 15-my rozpoczyna się „szturm”. Często można podnieść wyjątkowo i potężniejszą jakoby, jeśli w procesie produkcji brakuje rytmiczności. Jasne, że nie.

Sięgnijmy do przykładów. Już od pierwszych dni sierpnia, po zmianie asortymentu bawelny, prądki ustawicznie narzekały na wryność przędzy, na tzw. barany. Nikt nie zwracał uwagi na fakt, że prądki, obsługujące cztery strony zastawiają jedną maszynę na skutek baranów.

Plan dzienny na maszynach obrabkowych pierwszej zmiany w dniu 14 sierpnia wykonano w 91 proc. W dniu 16 tego miesiąca — 88 proc. Na zmianie drugiej w dniu 14 sierpnia wykonano 81 proc. planu, a w dniu 16 ub. m. — 65 proc. W dniach tych stanęło 14 maszyn obrabkowych na skutek wrywności, a prądki wraz z pomocnikami musiały udać się do kierownika przedzalni, szukając pomocy.

Sprawiedliwości stało się zadość

Między sztachetami płotu bieliły się arkusze papieru. Kulaczka Niebudkowa była zdziwiona. Przecież gazetę nie czytuje, bo natchnieniem jej bywają audycje BBC i innych pokrewnych radiostacji imperialistycznych. Przeglądła reką rozczochrane włosy i sięgnęła po gazetę — „Głos Robotniczy” z dnia 5 sierpnia br. Na trzech stronie — ona czy nie ona? — To przecież jej sylwetka, to ona — siedząca wśród kobiet schyłkowych przy przerywaniu buraków. Ktoś wbił gazetę między sztachetę płotu, aby pokazać wrzeszczące kulaczce Niebudkowej, że wyszkołwi, jaki stosuje wobec zatrudnionych u niej robotników, położony zostanie kres, że sprawą tą zajął się gazeta partyjna.

Niebudkowa zasknęła. Wszystkie jej sprawy, jej metody wykupu, mactwa w unikaniu progresji przy dostawie zboża były opisane czarno na białym. Nie mogła im zaprzeczyć. Burzliwa też była narada kulaczek „rodzinki”. Robotnicy widzieli przez okno, jak Niebudkowa miała się po łące, jak rozchyła kołnierzy sukni, jakby ją coś dawało. Jej historyczne krzyki słychać było wyraźnie w podwórzu: — „Juz teraz nie dadzą nam spokoju... juz się skończy!”.

Robotnicy, którzy już wiedzieli, że gazeta partyjna zajął się ich dół, odczuli z ulgą. — „Nareszcie skończył się wyszkoł!”.

Rację miała Niebudkowa, mówiąc, że „juz teraz nie będzie mogła spokojnie wyzyskiwać swych robotników”. Artykułem pt. „Kulacy i ich opiekunowie” zainteresowała się Centralna Rada Związków Zawodowych i Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w Łodzi.

Gdy przedstawiciele związków zawodowych o raz MRN w Łowiczu przybyli do Niebudkowej, miała ona nadzieję, że przybędzie się ich kilkoma słowami i „wyjaśnieniami”. Gdy zażądano list pisać i dowodów ubezpieczenia robotników — Niebudkowa z tupetem i arogancją usiłowała zbyć przedstawicieli władzy ludowej i związków zawodowych.

Szkoły zawodowe u progu nowego roku nauki

VII Plenum KC PZPR postawiło przed szkolnictwem zawodowym zadanie wykształcenia techników i robotników wyższego wykwalifikowanych, umiędzynarodowionych, świadczących o ogromnym podniesieniu stopy życiowej mas pracujących naszego miasta, o ogromnej poprawie ich warunków bytu. Skondensowanym wynikiem tych wszy-

nych przygotowań do nowego roku szkolnego, były rzetelna i poważna narada produkcyjna, która zmobilizowała nauczycielstwo, aby od pierwszego dnia nauki dobrze wypocząć, niekierując przez partię zadaniem przygotowania do pracy fachowców, budowni-czych Polski Ludowej.

Szkolnictwo zawodowe w okręgu łódzkim znacznie podniosło poziom swojej pracy. Zwłaszcza ostatni rok szkolny, pierwszy rok pracy według zasad nowego ustroju, przyniósł poważny postęp. Przebieg egzaminów kwalifikacyjnych dał pełny obraz pracy naszych warsztatów szkolnych: młodzież zdała egzaminy z wielkim entuzjazmem, wprowadzając nauczycielstwo w podziw swą postawą.

Nasi technicy skierowani do fabryk i zakładów pracy na ogół wszędzie dobrze wywiązują się ze swych zadań. Ostatni rok szkolny przyniósł nam wielką poprawę w wyposażeniu warsztatów szkolnych. Nastąpiła dalsza poprawa w organizowaniu warsztatów na sposób przemysłowy.

Plan produkcji warsztatów szkolnych całego DOSZ na ubiegły rok został wykonany przez wszystkie warsztaty ogółem w 110 proc. Na wyróżnienie zasługują szkoły takie, jak: Zasadnicza Szkoła Metalowo-Odlawcza w Łodzi, Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne w Pabianicach, Technikum Budowy Maszyn w Łodzi, Technikum Odzieżowe, które o 35 proc. przekroczyły wykonanie planu produkcji.

Podniosło się również świadomość nauczycieli. Kontynuowana akcja samostanowienia ideologicznego ogranicza również w tym roku nauczycieli zawodu, którzy w 90 proc. złożyli już egzaminy państwowe z zakresu pedagogiki socjalistycznej, marksizmu oraz nauki o Polsce. Wpłynęło to poważnie na polepszenie ich pracy.

W ostatnim roku liczenie napłynęło dziesięćdziesiąt do szkół o kierunkach technicznych. Dziś, po rocznej obserwacji pracy dziesięćdziesiąt, że próba

całkowicie się udała. Początkowo omiesliłom, nieoswojone ze stanowiskiem ślusarskim, nie umiejące zająć prac widłowej pozycji, obawiające się maszyn, po jakimś czasie zaczęły dotonywać chłopcom. W pracy okazywały się sumienne, staranne, czasem nawet dokładniejsze od chłopców. Dziś procent naboru dziewcząt do klas pierwszych jest wysoki. Przelamujemy już stare burżuazyjne uprzedzenia kobiet do zawodów technicznych.

W większym również stopniu oteżono młodzież opieką materialną. I tak ze stypendium korzystało w ostatnim roku około 56,7 proc. uczniów klas pierwszych. Ponadto około 400 uczniów, przeważnie sierot i półsierot, oddzielono stypendiami w naturze — ubiwniem, ubranie, bielizną.

Roztoczenie należytej opieki nad młodzieżą dojeżdżającą jest również zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Na odcinku wyposażenia istniejących internatów mamy jeszcze wiele braków, które jednak z wolna się usuwa. Poważnym osiągnięciem jest poprawa stanu wychowawczego w internatach.

Są to niewątpliwie sukcesy, które wskazują, że w pracy szkół zawodowych następuje poważny przełom, który umożliwił znaczne podniesienie wyników nauczania.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Konferencje sierpniowe wykażaly, że nauczycielstwo będzie ofiarnie realizować swe zadania. Iniełatwy nauczyciele, ich sumienna praca są gwarancją, że w nowym roku poziom wychowania i nauka-nia jeszcze w wyższym stopniu się podniecie. To są wnioski, które nauczycielstwo wy-gięgnęło z rozważania zadań, jakie postawiło przed szkol-nictwem zawodowym VII Plenum KC PZPR.

Zia praca przedzalni rozpo-czyną się juz w oddziale przy-gotowawczym. Na września-cienich cieniach od dłuższego czasu ukazuje się duża ilość tzw. pojedynków i potrójnych.

O braku troski o maszynę świadczą może również fakt następujący: Oto na zasłuzku bieżącego czasu uszkodzo-nych od dłuższego czasu uszko-dzonych były listwy. W dniu 18 sierpnia rano listwy pola-mały się, zastawiono więc ma-

szynę i przystopiono do napra-wy, która trwała ponad trzy godziny. A oto inne niedo-patrzenie. W oddziale końco-wym na 8 skrecałkach juz od przeszło pół roku 86 wozów-czeń połamanych i nikt nie troszczył się o ich zmianę.

Wszystkie te zagadnienia o-mówione były na naradzie. Oczywiście, że kierownictwo na usprawiedliwienie takiego

stanu rzeczy zawsze znajdzie jakąś przyczynę „obiektywną”. Nie możemy jednak zaniżać się tłumaczeniami, lecz musimy zająć się skutecznie i systematycznie usuwaniem braków, aby zapewnić rytmiczne wykonywanie planów w ciągu całego miesiąca.

Aleksander Zieliński ZPB im. Rewolucji 1905 r.

W powiecie łowickim i w województwie łódzkim jest więcej kulaków, którzy postępują w podobny sposób. Trzeba, by rady narodowe i Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa zajęły zainteresowały się zagadnieniem warunków bytu i pracy robotników rolnych, zatrudnionych w prywatnych gospodarstwach. Trzeba sobie przyswoić wskazania VII Plenum KC PZPR w tym zakresie i nie tolerować kulackiego wyzysku.

J. BORÓWKO

